

Sygn. akt IV Ua 9/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Jerzy Zalasiński

Sędziowie : SO Katarzyna Antoniak

SSR del. Elżbieta Wojtczuk (spr.)

Protokolant : st.sekr.sądowy Marzena Mazurek

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku W. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w (...) IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 1 października 2013r. sygn. akt IV U 352/12

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ua 9/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia (...)r. w sprawie o sygn. akt IV U (...)Sąd Rejonowy w S. w sprawie z odwołania W. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 30 października 2012 r. nr (...) zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał W. W. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 4080 zł, co odpowiada kwocie 6% uszczerbku na zdrowiu.

Rozstrzygnięcie Sadu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Decyzją z dnia (...). Zakład Ubezpieczeń Społecznych w S. odmówił W. W. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy wskazując, że do wypadku doszło z powodu naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowanego przez niego wskutek rażącego niedbalstwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że W. W. jest zatrudniony w zakładzie (...) w W. jako pracownik gospodarczy-dozorca. Do jego obowiązków między innymi należy koszenie trawy i utrzymanie w należyтым stanie technicznym kosiarek. W dniu (...). wnioskodawca zajął się przygotowaniem kosiarki spalinowej do sezonu. Około godz. 10 razem z T. W., pracownikiem firmy oraz właścicielem J. W. sprawdzali czy kosiarka jest sprawna. Wnioskodawca uruchomił kosiarkę, ale praca

silnika była nieprawidłowa bowiem miała ona za wysokie obroty. W celu ich regulacji otworzył klapkę przy silniku kosiarki gdzie znajdują się gaźnik i wtedy ze środka wypadł plastikowy element o średnicy około 7 cm na podłoże tuż przy kosiarce. W. W. schylił się żeby podnieść leżącą część, ale kiedy ją dotknął to przesunęła się ona częściowo pod kosiarkę i kiedy ją wyjmował lewa dłoń dostała się w okolice elementu tnącego (noża) i doszło do uszkodzenia małego i serdecznego palca.

Sąd Rejonowy stwierdził, że ustalony przez niego stan faktyczny jest bezsporny, bowiem opis zdarzenia przedstawiony przez wnioskodawcę został w całości potwierdzony przez zeznania świadków T. W. i J. W., które obdarzył wiarygodnością.

Sąd pierwszej instancji na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp, który to dowód obdarzył wiarygodnością uznał, iż bezpośrednią przyczyną wypadku był niebezpieczny ruch ręki ubezpieczonego, kiedy sięgał po element, który odpadł z kosiarki co skutkowało zbliżeniem lewej ręki do strefy niebezpiecznej i urazu dłoni, a zakład pracy w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia wypadku.

Sąd za wnioskami biegłego wskazał, że zachowanie wnioskodawcy było nieprawidłowe, ale jednocześnie spontaniczne, odruchowe i bez zastanowienia oraz stwierdził, iż prawidłowe zachowanie wnioskodawcy polegałoby na wyłączeniu napędu kosiarki i wyjęciu elementu, który odpadł, czego jednak W. W. nie uczynił bowiem zadziałał odruchowo.

Na podstawie zaś dowodu z opinii biegłego lekarza chirurga Sąd ustalił, że na skutek zdarzenia z dnia (...)r. ubezpieczony doznał otwartego złamania paliczka dalszego V palca oraz otwartej rany palców IV i V ręki lewej, skutkiem czego jest: zniekształcenie palca 5, oraz brak ruchu i przykurcz w stawie międzypaliczkowym dalszym i znaczne ograniczenie zgięcia palca 5 ręki lewej w stawie międzypaliczkowym bliższym powodujące uszczerbek na zdrowiu w wysokości 6%. Sąd pierwszej instancji w całości podzielił opinię lekarza biegłego wskazując, że jest ona wyczerpująca i została oparta na szczegółowej analizie dokumentacji medycznej i wnikliwym badaniu wnioskodawcy.

Sąd Rejonowy wskazał, że pojęcie umyślności i rażącego niedbalstwa nie są zdefiniowane w ustawie z dnia (...)r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz uznał, że zachowanie ubezpieczonego nie nosi znamion rażącego niedbalstwa. Sąd Rejonowy powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29.10.1998r. (AUa 510/98, OSA 1999/7/88), w którym stwierdzono, że pojęcie „rażącego niedbalstwa” to nie jest równoznaczne ze zwykłym niedbalstwem” czyli takim zachowaniem pracownika, który przewiduje skutki swego działania (lub zaniechania), lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinien je przewidzieć oraz na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 30.11.1999r. (II UKN 221/99, OSP 2001/11/169), gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością. Następuje więc wtedy, gdy pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż występuje ono zwykle w danych okolicznościach faktycznych, tak że człowiek przeciętnej przeczności ocenia je jako ewidentne, a mimo to z naruszeniem zasad bhp bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując własne zachowanie się.

W świetle wskazanych orzeczeń Sąd pierwszej instancji wskazał, że w sytuacjach, w których poszkodowany nie zdawał sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa, czy też był po prostu nieostrożny, ewentualnie przypuszczał, że skutków swego zachowania uniknie, nie zachodzą przesłanki do uznania postępowania poszkodowanego za rażące niedbalstwo.

Odnosząc te rozważania do przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że zachowanie ubezpieczonego nie nosiło cech rażącego niedbalstwa. Ubezpieczony zareagował odruchowo, spontanicznie, bez zastanowienia chcąc szybko podjąć leżący element, który w wyniku niebezpiecznego ruchu ręki przeniósł się pod kosiarkę. Z tych względów Sąd pierwszej instancji uznał, iż zdarzenie z dnia (...)r. z udziałem W. W. spełniło wymogi wypadku przy pracy opisanego w art. 3 ustawy z dnia (...) o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U 2009 Nr 167 poz.1322) i nie zaszyły przesłanki z art. 21 ust 1 tejże ustawy wyłączające wypłatę jednorazowego odszkodowania.

Wyrok Sądu Rejonowego z dnia 1 października 2013 r. apelacją zaskarżył organ rentowy w całości zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez błędną wykładnię tego przepisu i przyjęcie, że wyłączną przyczyną wypadku jakiemu uległ W. W. z dnia (...)r. nie było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego skutek rażącego niedbalstwa;

- naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie wyrażonej w tym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów.

Podnosząc powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługują na uwzględnienie zarzuty w niej podniesione.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdza, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i rozważania prawne są prawidłowe, znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i Sąd II instancji w całości je podziela, co powoduje, że nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania.

Odnosząc się do zarzutu organu rentowego polegającego na naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych Sąd uznał powyższy zarzut za bezzasadny.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 w/w ustawy świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa.

W pierwszej kolejności musi zatem dojść do naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Chodzi zatem o zachowania bezprawne, niezgodne z obowiązującymi regulacjami z zakresu ochrony życia i zdrowia. W przypadku pracowników należy wskazać na takie zachowania, które objęte zostały przedmiotowym zakresem regulacji art. 207 § 2 k.p., a zatem odnoszące się do warunków bezpiecznej i higienicznej pracy. Wydaje się, że w takim przypadku warunkiem odpowiedzialności pracownika powinno być uprzednie jego przeszkolenie w takim zakresie, co z kolei należałoby uznawać za jeden z elementów wyznaczających przesłankę wyłączności wystąpienia przyczyn. Drugim warunkiem jest, aby naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia było wyłączną przyczyną wypadków. Wyłączność należy oceniać według kryterium prawa cywilnego, zatem w granicach normalnego związku przyczynowego, a zatem z wyłączeniem sytuacji, gdy pochodząca od ubezpieczonego przyczyna pozostawała tylko w przypadkowym związku przyczynowym z powstaniem wypadku przy pracy.

W orzecznictwie stwierdza się z kolei, że wyłączność oznacza, że pracodawca w żaden sposób nie przyczynił się do wypadku. Niemniej zasadna wydaje się, oprócz zachowania samego poszkodowanego, ocena całokształtu okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza zachowań innych jego uczestników oraz zaniedbań organizacyjno-technicznych pracodawcy. Jeśli chodzi o podmiot, na którym spoczywa ciężar udowodnienia przedmiotowej okoliczności, to wprawdzie w ustawie kwestia ta nie została jednoznacznie ustalona, lecz zdaniem Sądu należy uznać, że w sprawach dotyczących świadczeń wypadkowych okoliczności mające znaczenie dla omawianego zagadnienia powinien udowodnić Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Ostatnią przesłanką wyłączającą możliwość ubiegania się o świadczenia jest wina ubezpieczonego w postaci umyślności lub rażącego niedbalstwa. W praktyce do rzadkości należy zaliczyć sytuacje, w których ubezpieczonemu

można przypisać winę umyślną. Wówczas bowiem musiałby on chcieć osiągnąć określony skutek (wypadek przy pracy), lub przewidując możliwość jego wystąpienia, godzić się na to. W przypadku rażącego niedbalstwa, zachowania graniczącego z umyślnością, należałoby przyjąć, że ubezpieczony ma świadomość, że jego zachowanie spowoduje określone skutki, lecz bezpodstawnie sądzi, że ich uniknie bądź też skutków tych nie przewiduje, mimo że powinien przewidzieć. Jeśli chodzi o ustalenie winy, to należy jednak brać pod uwagę zarówno znajomość przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracownika, które ten powinien był znać bądź których znajomości można było od niego wymagać, jak również możliwość przewidzenia, w konkretnych okolicznościach, że ich naruszenie może doprowadzić do wypadku przy pracy. Winę lub rażące niedbalstwo pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy należy konkretnie udowodnić. Nie wystarczy wykazanie nieprzestrzegania przepisów bhp (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., II UK 30/04). W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy słusznie uznał, że ubezpieczony odruchowo chcąc podnieść plastikowy element, który wypadł z kosiarki nie zdawał sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa, i jego zachowanie może być ocenione jako nieostrożność. Reakcja ubezpieczonego była odruchowa, spontaniczna, nie zastanowiwszy się ubezpieczony schylił się aby podnieść leżący przy kosiarce plastikowy element, który na skutek ruchu ręką przez ubezpieczonego przeniósł się następnie pod kosiarkę. Takiego zachowania jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji nie można uznać, za rażące niedbalstwo. Wobec powyższego prawidłowo zdarzenie z dnia 14.04.2012 r. zostało uznane za wypadek przy pracy, gdyż spełnione zostały przesłanki z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut organu rentowego podniesiony w apelacji zmierzający do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przepis art. 233 § 1 kpc dotyczący oceny dowodów, stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo, że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (Wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r. V CK 398/03, Lex nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, Lex nr 174185), czego w swoim zarzucie apelacyjnym organ rentowy nie uczynił. Zarzut organu rentowego jest lakoniczny i nie wskazuje na czym polega naruszenie przez Sąd pierwszej instancji tego przepisu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych uzasadnionych podstaw, by podzielić zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów. Odpowiada ona regułom z art. 233 § 1 kpc, a więc jest wyczerpująca, wszechstronna i swobodna. Nie uchybia zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 kpc wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności. Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada – zdaniem Sądu Okręgowego- ocena dowodów z zeznań świadków, opinii biegłych dokonana przez Sąd pierwszej instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.